Po Drugiej Stronie Ulicy, Gdy odesz

Sł.Edward Stachura
Muz.T. Skierczyński
Jak bez rąk byłem z rękami
Jak bez nóg byłem z nogami
Jak bez ust byłem z ustami
Jak bez rąk byłem z rękami
Wszystko z nich mi wypadało
Rękę złóż do ręki brawo
Dziesięć palców czy to mało
Dziesięć palców nie istniało
Jak bez rąk byłem z rękami
Jak bez nóg byłem z nogami
Jak bez ust byłem z ustami
Jak bez nóg byłem z nogami
Podpierałem się o ścianę
Dźwigać mnie nie chciały wcale
Niby lilie wiotkie były
Dawną siłę, dawną siłę, biedne, śniły
Jak bez rąk byłem z rękami
Jak bez nóg byłem z nogami
Jak bez ust byłem z ustami
Jak bez ust byłem z ustami
Jakby plastrem zalepione
Jakby w wapnie unurzane
Było, że w powietrzu tonę
Było, że już po mnie, już po mnie
Jak bez rąk byłem z rękami
Jak bez nóg byłem z nogami
Jak bez ust byłem z ustami
Jak ten trup byłem przed wami
Gdy odeszła pod chmurami